

Policja zabezpieczyła serwer Indymedia Bristol

7 września 2014

Zgodnie z informacją opublikowaną przez kolektyw Bristolskich Indymediów, policja uzyskała fizyczny dostęp do serwera, na którym hostowana jest strona. Działania te mają związek z poszukiwaniami osoby lub grupy, odpowiedzialnej za szereg politycznie motywowanych podpałów w rejonie Bristolu.

Policja wykorzystała specjalną procedurę, dzięki której uzyskała dostęp do informacji o administratorze konta, płatnikach, danych do logowania, osobach publikujących materiały oraz adresach IP, z których odwiedzano stronę. Większość projektów funkcjonujących w ramach sieci IMC nie gromadzi adresów IP, jednak w tym przypadku mogło dojść do pogwałcenia tej zasady. Niepotwierdzone informacje mówią o błędzie administratora, który przechowywał na serwerze adresy z okresu 16 miesięcy. Kolektyw stwierdził również, że „jest mało prawdopodobne, by otwarta publikacja materiałów została kiedykolwiek ponownie włączona”.

Osoby, które przyjęły odpowiedzialność za ataki zadeklarowały swoją przynależność do Nieformalnej Federacji Anarchistycznej / Frontu Wyzwolenia Ziemi i są aktywne od około czterech lat. Ich działania obejmują niszczenie masztów telekomunikacyjnych, sabotaż linii kolejowych, podpalenia samochodów należących do polityków, agencji granicznej i operatorów sieci komórkowych.

Najbardziej spektakularny atak przeprowadzono 27 sierpnia ubiegłego roku, kiedy to nieznani sprawcy przedarli się przez kordon bezpieczeństwa wokół „czułego” projektu budowlanego: ultra nowoczesnego centrum szkoleniowego i strzelnicy dla policji z Avon – Somerset, zlokalizowanego obok ich kwatery głównej w Portishead. Podłożono ogień, z którym strażacy walczyli przez cztery dni z rzędu. Obiekt, który planowano

otworzyć za kilka tygodni, uległ całkowitemu zniszczeniu. Brytyjska policja oszacowała straty na 18 mln funtów.

W kontekście tym należy umieścić naganną postawę adminów Bristol IMC, podejmujących uporczywe wysiłki mające na celu oczernianie nowych anarchistycznych partyzantów. Całkiem niedawno podjęli oni decyzję o cenzurze jakichkolwiek informacji odnoszących się do niszczyielskich ataków, czy komunikatów grup zbrojnych, obierając pozycję wewnętrznych policjantów ruchu anarchistycznego. Teraz, już oficjalnie, stali się narzędziem w rękach mechanizmów represji, próbujących za wszelką cenę uderzyć w tych, którzy stawiają zdecydowany opór.

Indymedia stanowiły niegdyś część ruchu antykapitalistycznego, ale z czasem straciły swój pierwotny kształt, stając się narzędziem w rękach ruchu liberalno-demokratycznego. Tylko nieliczne działające witryny IMC nawiązują do tradycji.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)